Co Tydzień.

No. 25.

Nie spodziewałem się takiey odezwy, iaką odebrałem i do wiadomości podaię. —

Mości Panie Co Tydzień!

„Pisałeś WPan o podróży do cudzych kraiow, wyraziłeś złe „skutki, namieniłeś i o pożytkach, niespodziewałeś się iednak zape„wne tego, iżbyś zachęcaiąc ku dobremu, dał pochop właśnie do „uczynienia przeciwnie żądaniom swoim. Z mego doświadczenia „dowiesz się WPan i uczuiesz pewnie z przykrością ten niespodzie„wany pisma swoiego skutek. Żona moia chociaż wychowana na „wsi u rodzicow, którzy tylko do Dubna i Lwowa i to bez niey wo„iażowali, stała się (iak mówi) na swoie dobro, a iak ia myślę na „moie nieszczęście filozofką. Jak zaczeła MPanie czytać, iak zaczeła „MPanie pisać, mogę się WPanu przyznać w poufałości, iż się iey „nakoniec troche głowa zawróciła. Podpadły pod iey czytelnictwo „WPana pisma, i dziękowałem Panu Bogu w cichości ducha, kiedyś „WPan przeciw podróżom za granice pisał, bom się zawzdy bał „tego, iżby iey ta fantazya do głowy nie przyszła. Gdym więc był „utwierdzony prawie w słodkiey nadziei, iż się iey tego dziwactwa „nie zechce, usłyszałem z żalem rzecz wcale niespodziewaną. Przy„szedłszy albowiem do mnie nazaiutrz po przeczytaniu pisma WPa„na, zaczeła mowę od pochwały i opowiedziawszy, co się iey w tym „pisaniu naybardziey podobało, obwieściła chęć, a chęć konieczną „iechania za granicę, dla tego tylko iedynie, (własne iey były słowa) „abym moim doświadczeniem przekonaną była, i tym iawniey po-

„znała szacunek i sprawiedliwość takowych zarzutow. Zważ WMPan, „iak mnie zadziwiło takowe żądanie; z razu wziąłem to za żart, ale „gdy mnie o szczerey a nie odmienney chęci upewniła, uwagi zaś „moie tak ią wzruszyły, iż dała nieznacznie do zrozumienia, coś „niby zarywaiącego na rozwodowe tranzakcye, musiałem dla pokoiu „dogodzić iey chęciom; siedzi więc Jeymość w Szwaycarach, a ia „raz wraz wexle posyłać muszę." —

Chinczykowie narod baczny, a obrótny i dowcipny w działaniu swoim, chcąc niewiasty w domach zatrzymać, a nie dać im uczuć w takim niewoleniu przykrości, potrafili wmówić w nie, iż kształt i piękność od małości nóg zawisła, skoro ten przesąd wziął górę, tak dalece do małości nóg płeć chciwa pochwały wszystką usilność obróciła, iż chodzić nawet dla zbyt ścieśnionego obuwia nie mogą. Osadziła ie więc piękność w mężowskich domach, a więc o podróżach nie myślą. Choć powiadaią świadomi tamteyszych kraiow, iż lud ten nietylko się naszym w wytworności równa, ale nawet w niektórych rzeczach przewyższa, przykład ich iednak w tey mierze nie zdaie mi się, iżby był do naśladowania; zamiast więc nagłych sposobow, do słodkich ku ichże własnemu dobru udawać się należy.

Powstawałem i powstawać nie przestanę przeciw zbytkom w podróżach, nigdy to iednak w myśli moiey nie było, iżbym ie w powszechności miał potępiać. Są zdatne niekiedy, ale tak ie odprawować należy, iżby istotny pożytek przyniosły, bo prawdziwym takich, iaki pospolicie widziemy, nazwać niemożna. Określiłem i określam czas i wydatki, a ieźli się to stosuie do płci mezkiey, względem dam w dwoynasob takowe określenie bydź powinno. Żeby zaś nie rozumiały, iż iedynie dla dogodzenia korrespondentowi moiemu uczyniłem, przyczyny takowego określenia niech raczą zwa-

żyć. Jaki cel ma bydź podróży za granicę? Nie inny nad ten, iżby się zwyczaiom, porządkowi, kunsztom, rękodziełom, budowlom przypatrzyć; sposob działania cudzego poznać, w prawach się ich i zwyczaiach rozpatrzyć, a te wszystkie wiadomości ku dobru własnego kraiu stosować. Zamiary takowe właściwe tylko bydź mogą płci męzkiey, którey powinność obmyślać własnemu kraiowi rząd, zysk, i beśpieczeństwo. Gdyby brali za cel podróży zabawę, wprowadzenie nowego rodzaiu zbytkow, obmierzżenie zwyczaiow dawnych, na ten czas nie określać, ale iak naysurowiey należałoby podróże takowe zakazywać i karać przestępcow zakazu. Niechże raczą uważyć damy, a na czele ich stawiam ową, na którą się skarży móy korrespondent, filozofkę, niech raczą powtarzam uważyć, iaki pospolicie bywa zamiar ich podróży, iaki bydź może tych pielgrzymstw zagranicznych gnębiących męże, niszczących dzieci? Jeźli idzie o filozofią? nie zastanawiam się nadtym, czyli iest dla nich koniecznie potrzebną, a choćby bez niey obeyść się nie mogły, alboż to ona w Szwaycarach siedzi?

Moda naygwałtownieyszym iest tyranem, tak zaś dzielność swoią rozpościera, iż odmienne i nayprzeciwnieysze w sposobie myślenia narody równo iednak trzyma w iarzmie swoim. Gdy ścieśnia i kurczy Chińskich dam nogi, aby siedziały w domu, nasze przeciwnym sposobem z ichże własnych domow wypycha. Na nieszczęście stały się podróże modą, odtąd przydana iakowaś cecha niezgrabności tym, co w domu siedzą, wszystkich choćby w reszcie i niechcieli nagli ku niszczącym pielgrzymstwom. Wszystkie w szczegulności modne dziwactwa nie długo trwaią, spodziewać się należy, iż i ta przeydzie, a choćby mimo właściwą swoią istotę zyskała trwałość; musi nakoniec u nas przestać, gdy nie stanie pieniędzy na wymysły, a zatym i na damskie podroże.

Pszczółka.

Składała pszczołka na wiatr, ale to podobne
Chciało się żyć osobno,
Zgoła iak się wyprawiła,
Przez trzy dni w domu nie była;
Cukier iey zasmakował, chciała się sposobić,
Jakby go zrobić.
Choć się wiele pracowało,
Kiedy się to nie udało,
Po kryiomu
Wrociła do domu.
A szerszenie tym czasem
Buiaiące za lasem,
W ul się zakradły,
I miód iey ziadły.

I nie pszczołkom to bywa;
Kto ma niechay używa.
Chciwość żądze podnieca, zbytnie żądze źle wiodą;
Dobry rozum po szkodzie, lepszy rozum przed szkodą.

Przestrogi które Nabi Effendi Synowi swoiemu zostawił.

Religia iest pierwszą rzeczą, ktorą ma mieć w myśli prawy człowiek, wszystkie inne rzeczy przemiiaią, ta trwa, w szczęściu uśmierza, w przygodzie cieszy.

Udzielay maiątku potrzebnym, szafarzami iesteśmy tego, co nam Bog użyczył: co się więc nad naszą mierną według stanu potrzebę zostaie, mieymy za dług, a tych ktorzy nie maią za dłużnikow.

Nie dość iest dać, umiey dobrze dawać, a dasz dobrze, gdy z roztropnością dobrodzieystwy szafować będziesz; uczynisz zaś to daiąc w czas i miarę, tym ktorzy prawdziwie potrzebnemi są.

Pamiętay na zdanie szacowne iednego prawego męża; dobrze czyniąc innym, sobie łaskę wyświadczasz. Milsze iest czucie prawemu sercu, gdy daie, niż gdy bierze.

Kochay się w nauce; bo ta się w każdym czasie przyda, a nigdy nie odstąpi, cokolwiek inne rzeczy zdatności maią, w niey się to wszystko zamyka.

Nauka matką iest wszelkiey pociechy, ale płodem cierpliwości i pracy. Jest szacowna, ale nie łatwa, w doskonałym zaś stopniu tak rzadka, iż im bardziey ią poznasz, tym więcey czuć będziesz, iak wiele ci ieszcze nie dostaie.

I w naukach i w każdey porze życia, bez pracy i cierpliwości nic się stać nie może; bez bicia w skrzydła ptak nie podleci; kruszec głęboko w ziemi siedzi, i perły w morzu są na dnie.

Blask bogactw wzrok słaby ślepi, niech się twoie nim nie zarażaią. Ile możności o nic nie proś, tak więc pracuy, abyś nie prosił; a gdy cię do tego stanu mimo usilność twoią nieszczęście przywiedzie, umiey odbierać dobrodzieystwo z uczuciem ale bez podłości, a odday w dwoynasob skoro się na oddanie zdobędziesz.

Na tym szczęście życia zawisło, aby bydź w pokoiu i przestawać na swoim; ten ktory nas na tym świecie osadził, wie lepiey niż my, czego nam trzeba.

Złoto nasycić nie może, i owszem pragnienie zwiększa, po coż to gromadzić, czego nigdy dość mieć nie można.

Siey pieniądz nie wzeydzie iak zboże, ani nakarmi, lepiey się więc do pożytecznego w rolnictwie rzemiosła udać, niż złotem frymarczyć; towar ten z istoty na nic się nie zda, a utracie co moment podległy.

Można dar przyiąć od przyiaciela, przyiąwszy nie dość o wdzięczności myśleć, trzeba ią spełnić.

W obietnicach nie trzeba bydź skorym, słowo rzeczone nie wraca się, a nie dotrzymane zawstydza.

Strzeż się bydź żartobliwym, rzadko to na dobre wychodzi. Żartownik iest źwierzę powabne, ale ziadłe. Lepiey stracić swoy koncept, niż cudzą sławę.

Od złych szacowani są oszczercy, bo inszym nadaiąc niepoćciwość, czynią ulgę ich niepoćciwości.

Żart takim bydź powinien, iżby mogł po nim szczerze rośmiać się ten, z ktorego zażartowano.

Prawdziwa wielkość ludzką i skromną iest, ten, ktory cię okiem przenosi i chce ci dać poznać iaka między nim a tobą rożnica, albo się do tego nie urodził, czym iest, albo czuie, a przynaymniey zdaie się czuć, iż nie iemu, ale wysokości iego kłaniać się należy.

Jeżeli cię gniew uwiedzie, zastanow się i zważ, czy iest słuszny. Jeżeli nie iest, po co się gniewać. Jeżeli iest, wspanialey przebaczać, niż brać zemstę.

Strzeż się mieszać w cudze sprawy, bo sobie rzadko, a prawie nigdy drugim nie dogodzisz.

Szanuy sprawiedliwość, ale się z nią nie bratay, czasem i wygrana sprawa uboży, coż gdy ią przegrasz? ten kto pieniactwo lubi godzien politowania, choćby bowiem inney przykrości nie miał nad boiaźń ustawiczną, nieszczęśliwym iest.

Cźciey dwory, ale z daleka, nie zanoś skarg do przełożonych, chyba w ostatniey potrzebie, szklnią się progi pańskie, ale iak błyskawica po ktorey piorun trzaska.

O urzędy i stopnie wysokie nie zabiegay, a maszli to czynić sam się wprzod osądź, żebyś zaufania cudzego nie zawiodł, i siebie

na wstyd nie podał. Dobra iest rzecz Kraiowi służyć, ale dobrze służyć potrzeba.

Jeżeli urzędu dostąpisz im wyżey siędziesz, tym bardziey się zniżay w oczach twoich, a w ten czas się staniesz urzędu godnym stopnia twoiego.

Strzeż się zbytniey poufałości, i z przyiacielem niech będzie w mierze, wzaiemne poszanowanie zagradza z letkich czasem przyczyn poróżnienia, z ktorych się niekiedy i przyiaźń zrywa.

W każdym i stanie i czasie dobra ostrożność, bo iest skutkiem roztropności, niech iednak przesadzona na fałsz nie zarywa.

Otwartość zbyteczna nie iest chwalebną, w oboiętnych rzeczach może uchodzić, ale w ważnych strzedz się iey potrzeba, naybardziey zaś u dworu, źle się tam odkrywać, gdzie oczy zbyt bystre.

Naylepszy byłby sposob dochowania sekretu, nikomu go nie powierzać, są iednak okoliczności, iż się bez tego obeyść nie można, a na ow czas dobrze się nad tym trzeba zastanowić, kogo ku takowemu powierzeniu obrać.

Dowierzanie zbyteczne, przeciwnym sposobem nie dowierzanie rowną szkodę przynoszą, iak pierwsze zbyt ludzi czerni, tak drugie nadto ie uwielbia nie trzeba wierzyć ślepo i iść za lada radą, siebie się samego nie poradziwszy, w ciemnościach dobrze iść przy cudzym świetle, beśpieczniey zawzdy mieć swoie na pogotowiu.

Wdzięczność rzadki przymiot na świecie, nie dziwuy się, że ci się kto nie wypłaci, raczey temu, iż czułego nie znaydziesz.

Podchlebca wzgardy godzien, kto się podłego tego rodzaiu ludzi nie strzeże, źle o sobie tuszyć każe. Podchlebstwem zysk zawsze włada, nie day im nic, poydą od ciebie, i znaydą takiego kto im da, bo głupich pełno.

Jeżeli mowić masz, mow tak, abyś nie żałował, żeś usta otworzył, są rozmowy do zabawy, są do nauki, w pierwszych można się niekiedy rozszerzyć, w drugich lepsza iest zwięzłość. Jeżeli zaiąkanie iest przykrością, iest i dobrem, gdyż każe się zastanowić przed mową, i w mowie; nie źle by to było, iżby się krolowie zaiąkali.

Piiaństwo iest rzeczą sprosną, zelżywą; nietylko piiaką trzeźwy, ale i źwierze zawstydza.

Strzeż się długow, mol raz rozpleniony wszystko pożrże. Masz dogodzić day raczey, niż pożyczay, oddania potrzeba przyiaźń ziębi.

Nie day się uwodzić powabom wysokiego stanu; taki on na pozor, w istocie albo niegodnego uniża, albo godnemu dokucza.

Nic bardziey nie upodla nad kłamstwo: kto ma ten nałog na zawsze, choćby się i poprawił, wiarę traci.

Szczęśliwy ten, ktory na szali roztropności przychod z wydatkiem mierzy.

W każdey rzeczy i miarę i porządek zachowywać powinniśmy. Przyrodzenie ciągłe w obrotach i w działaniu iednostayne, oznacza co i nam czynić należy.

Nie dość moy Synu czytać i przezierać ustawy obyczayności, zastanawiać się nad niemi potrzeba, a i to na nic się przyda, ieźli się to, co czytało nie uskuteczni.